

JELENIOGÓRSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE

Leszek Kobusiński

wystawa fotografii

„ISLANDIA”
EGZOTYCZNA PÓŁNOC



GALERIA JTF
JELENIA GÓRA ul. Podwale 1a
MAJ 2003

Leszek Kobusiński

Leszek Kobusiński urodził się w 1963 roku w Białogardzie. Jest absolwentem Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Koszalińskiej. Pracuje zgodnie z wyuczonym zawodem.

Fotografią zainteresował się w młodzieńczych latach. Jego zainteresowania owocowały nagrodami w konkursach fotograficznych. Po latach przerwy powrócił do swojej pasji. Obecnie jest członkiem Bałtyckiego Towarzystwa Fotograficznego w Koszalinie.

Otwarta przestrzeń, zmieniający się krajobraz, piękno natury niczym magia przyciąga go. Natchnienia dodaje mu nieskażony krajobraz Pomorza Środkowego. „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. To motto Jana Pawła II jest Jego drogowskazem i zachętą do dzielenia się wrażeniami z innymi. Pragnie by zatrzymany w kadrze krajobraz widziany w różnej perspektywie pozwolił odbiorcy doznać niezapomnianych przeżyć.

Od Autora:

Prezentowane fotografie są najlepszym dowodem na to, że nie są to tylko statyczne obrazy. Na ich piękno składają się wszystkie wyjątkowe chwile i przeżyte przygody związane z moją podróżą na Islandię, którą odbyłem wraz z synem w czerwcu 2002 roku. Cały czas byliśmy tam pod wrażeniem kraju, w którym przyrodzie i warunkom naturalnym podporządkowane jest życie mieszkańców.

Ogromne wodospady z niesamowitą ilością przepływającej wody zasilają jeziora, które mają barwę wszystkich odcieni błękitu. Zastygła lawa wulkaniczna stworzyła piękne i groźnie wyglądające góry. Nie ma tam dwóch identycznych szczytów górskich. Wrząca lawa wulkaniczna znajduje się w odległości 500 metrów pod powierzchnią ziemi. Chodzenie po polach lawowych jest zabronione, ponieważ w każdej chwili można ugrzęznąć w niewinnie wyglądających „oczulkach” lawy lub gotujących się błotach. Zapachy związków chemicznych wydobywających się z ziemi, doprowadzają do obłędu niejednego wytrawnego zmysłu węchu.

Tak czystego i klarownego lodu z lodowców pozazdrościłaby każda restauracja na świecie serwująca drinki. Kąpiel w Błękitnej Lagunie, gdzie woda ma kolor mleczno-błękitny, a temperatura 50 do 70⁰ stopni Celsjusza czyni cuda dla skóry i ciała. Niezwykłość i magiczność tej egzotycznej wyspy prezentuje tu wystawa wybranych zdjęć.

Oglądając je uśmiechajcie się w swoich duszach, tak jak ja się uśmiecham na samo wspomnienie pobytu w kraju położonym na wulkanicznej wyspie.



Fot. Leszek Kobusiński

Islandia - egzotyczna północ

Islandia to kraj położony najdalej na północ Europy. Powierzchnia wyspy wynosi 102.892 kilometrów kwadratowych, a linia brzegowa 4. 988 kilometrów. W tym najrzadziej zaludnionym kraju Europy liczącym 272.500 mieszkańców, ponad 100.000 zamieszkuje stolicę Islandii - Reykiawik. Poza większymi miastami domy mieszkańców wyspy znajdują się często w odległości ok. 50 kilometrów od siebie.

Wyspa jest pochodzenia wulkanicznego, o czym świadczą liczne wulkany. Ze 140 znajdujących się na Islandii, 26 jest aktywnych. Najwyższy z wulkanów - Hvannadalshnukur osiąga wysokość 2119 m n.p.m., zaś najbardziej niebezpiecznym ze względu na rozmiary dokonywanych zniszczeń podczas erupcji jest Hekla - 1.447 m n.p.m., którego krater ma średnicę ponad 10 kilometrów.

Na krajobraz Islandii składają się fiordowe wybrzeża, rwące rzeki, groźne wodospady, gorące gejzery i wrzące źródła siarkowe o przeszywającym zapachu siarkowodoru. Wnętrze wyspy zajmuje rozległy płaskowyż wulkaniczny. Niewielkie obszary nizinne spotyka się na południu wyspy. Ponad 11% powierzchni kraju pokryte jest pięcioma lodowcami, z których największy w Europie lodowiec - Vatnaokull zajmuje powierzchnię 8.442 kilometrów kwadratowych. Grubość lodu pokrywającego lodowce wynosi 1.000 metrów. Pod pokrywą lodową znajduje się krater wulkanu, który wybuchu co 4-10 lat.

Pod wpływem erupcji i wydzielanego ciepła, następuje gwałtowne topnienie lodu. Ogromne ilości roztopionej wody, brył lodu i błota zsuwają się po zboczu góry z ogromną prędkością, niszcząc wszystko to, co napotkają na swej drodze. Wśród licznych wodospadów wyróżnia się największy i najpiękniejszy wodospad Dettifoss.

Pierwszymi osadnikami Islandii byli znani z siły, wytrwałości, pięknego wyglądu i męskich wartości - Wikingowie. Wycięli oni na potrzeby budowy domów i statków cały drzewostan wyspy. W tym, początkowo niezależnym państwie w 930 roku w Thingvellir powstał pierwszy demokratyczny parlament świata. Od 1264 roku przez stulecia Islandia pozostawała zależna od rządów norweskich i duńskich. W 1944 roku rząd islandzki proklamował niepodległą republikę.

Obecnie Islandczycy, jako potomkowie Wikingów uważają, że Islandia jest „pępkiem świata”. Mają się za kulturalnych i wyrafinowanych. Są dumni ze swego dziedzictwa artystycznego i umiłowania niezależności. „Rzeczom dziwnym, nie należy się dziwić” mówią mieszkańcy wyspy, wierząc w elfy, trole i krasnale zamieszkujące pasma górskie. Uważają, że nie są to małe stworzenia, ich wzrost dochodzi do 4 metrów.

Gospodarka Islandii opiera się w głównej mierze na rybołówstwie, przerobie ryb oraz hodowli bydła, koni i owiec, których jest na wyspie ok. 600.000 szt. Ważnym źródłem dochodów jest również turystyka, choć dotyczy to tylko tych turystów, którzy w porze gorącego lata na kontynencie, preferują traperski wypoczynek, podczas chłodnych dni na łonie surowej i jeszcze nieskażonej przyrody.

Mimo srogości klimatu i kataklizmów nękających ten kraj, ludność jest wyjątkowo spokojna i przyjazna. Szczególnie dba o ekologię i czystość kraju. Mieszkańcy są gotowi nieść bezinteresowną pomoc w każdym przypadku.

Zauroczenie Islandią sprawia, że nie chce się z niej wracać, ale tęsknotę za nią kompensuje oglądanie zdjęć z wyprawy na tę egzotyczną północną wyspę.